

SŁOWO

Wilno, Wtorek 5-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 200000 marek, za tekstem 90000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 900000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od daty zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

MINISTERSTWO



SKARBU

OBWIESZCZENIE

NA PODSTAWIE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 15 STYCZNIA 1924 R. ZOSTAŁA WYPUSZCZONA DO SPRZEDAŻY

Serja I Bonów podatkowych opiewających na franki złote

Suma emisji wynosi 50.000.000 franków złotych.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień. Nabywać je można również za pośrednictwem banków.

Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności, przy opłaceniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacenie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Adama Mickiewicza 17.

Przyjmuje na lokatę i wydaje pożyczki

w złotych rublach rosyjskich.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Bank Dewizowy

zawiadamia niniejszem, iż z dn. 5 lutego r. b.

otworzył oddział swój w Wilnie

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1.

Bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące w markach polskich, jak również w złotych polskich, równych frankowi złotemu lub szwajcarskiemu.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na m. **L U T Y**

Karjera p. Mac Donald.

Labour Party składa się, jak wiadomo, z różnorodnych elementów społecznych. Dwie ich są grupy nie tylko różniące się od siebie lecz w wielu wypadkach przeciwstawiające się sobie. Są to: syndykalisci i socjaliści.

Syndykalistów jest cała masa w Partii Pracy; socjalistów tylko garść.

Do grupy syndykalistów należą tak wybitni przedstawiciele „roboczarzy” jak pp. Clynes i Thomas. Do grupy socjalistów zwanej *Independent Labour Party* czyli Niezależną Partią Pracy założonej w 1890 r. należy p. Ramsay Mac Donald a nawet przewodni jej od roku 1907-go.

Długo trwało dopóki udało się p. Mac Donaldowi przejąć zwarte masy syndykalistów... duchem socjalizmu. Był czas kiedy p. Mac Donald był generalnym sekretarzem obu grup. Wówczas zwalczały one siebie wzajemnie. Bardzo powoli przyszło do zgody a nawet współdziałania. Ów blok obu grup — z roku 1901 go zwany Komitetem robotniczym, miał w swoim łonie przedstawicieli i pełnomocników aż 340.000 syndykatów (*trade unions*), następnie 94.000 członków t. zw. *trade councils* a wszystkiego 22.800 socjalistów.

Ale — jak wyrażano się wówczas w angielskich kołach politycznych: socjaliści byli w owym zrzeszeniu *lwami* a syndykalisci *jagniętami*.

W 1905-tym syndykalistom dosyć było „nachalstwa” (wyrażając się.. czysto po polsku) socjalistów. Zażądali ani mniej ani więcej jak usunięcia, wyrzucenia ich z Komitetu Robotniczego jak zwano wówczas dzisiejszą Labour Party. Socjaliści nie dali się „usunąć”. Przeciwnie, wzięli całe zrzeszenie bardziej jeszcze w kluby. Komitet Robotniczy przestał całkiem istnieć. Stała na forum publicznym Labour Party, potężniejsza niż kiedyś, ale wciąż nurtowana przez emulację syndykalistów z socjalistami. W 1907 przyszło do ponownego, ostrego konfliktu. I znowu udało się socjalistom zażegnać rozłam obywateli. Wówczas 553 zrzuwających solidarność partyjną. Nowy incydent analogiczny wzburzył do głębi Labour Party w 1918-tym. Syndykalisci próbowali zorganizować *własną* Labour Party, któraby broniła wyłącznie interesów *klasowych*. Nie doszło do tego wyemancy-

powania się z pod feruły „lwów”. Ponownie uległy „jagnięta” moralnej przewadze politykujących socjalistów.

I do dziś dnia masy syndykalistów angielskich są jakby przykute do socjalistów. „Lwy” przewodzą dotąd i za nos wodzą stada „jagniąt”. A na czele całej potężnej partii stoi „nad-lw”, p. Mac Donald.

Nieudało mu się świeżo zażegnać ruch strajkowego zainicjowanego i prowadzonego „na własną rękę” przez syndykaty. Trudno! Muszą i „jagnięta” pobrykać od czasu do czasu. Nawet... może ten wybuch strajków da gabinetowi p. Mac Donaldowi doskonały pretekst do zaproponowania parlamentowi: nacjonalizacji kolei żelaznych i kopalń? Nie byłoby nic dziwnego. Ta nacjonalizacja figuruje przecie w programie Labour Party.

Tak czy owak, p. Mac Donald ujawnia w krzepkie ręce przewodnictwo nad wielkimi masami, nie dał już się rozprządnąć, i aby się tak wyrazić choćby trywialnie: wjechał oto na karkach syndykalistów, sam nie przestając być socjalistą, aż na sam szczyt władzy wykonawczej w Wielkiej Brytanii!

Imponująca karjera, ani słowa. P. Mac Donald, któremu nikt szerokości ideowych widnokręgów nie odmówi, zasiada do gry z tegimi graczami: z Mussolinim, Czyczerynem i Beneszem; nie licząc p. Poincaré.

Stawka gruba. Chodzi o ten lub inny „porządek” — w Europie.

Jacs.

Akcja oszczędnościowa.

WARSZAWA, 4. II. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem p. Zdzichowskiego na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała budżet Min. Rolnictwa i D. P. Zatwierdzono wszystkie pozycje do działu V dochodów. Zmniejszenie dochodów i podniesienie produkcji ryb z 24.000.885 złp. 2.000.485 złp. oraz IV działu rozchodów w związku z popieraniem kół rolniczych, która to pozycja będzie rozpatrywana na jutrzejszym posiedzeniu po otrzymaniu od p. ministra skarbu wyjaśnień, który w tym celu ma przybyć na to posiedzenie.

„Kalendarz Wileński Informacyjny”

na rok 1924

Księga adresowa m. Wilna.

Posiada najbardziej wyczerpujące informacje.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

Oddział w Wilnie.

Wileńska 12.

Telefon 171.

Udziela Pożyczki na towary.

Z muzyki.

O ile nam wiadomo, poraz pierwszy w Wilnie nadarzyła się sposobność poznania niezwykłej specjalności muzycznej — utworów oryginalnie napisanych dla dwóch fortepianów. Tego rodzaju kompozycje podlegają całkiem osobliwym, im tylko właściwym warunkom. We wszelkich innych rodzajach muzyki zbiorowej wrażenie artystyczne zasadniczo oparte jest na rozmałości kolorytu dźwiękowego poszczególnych instrumentów, a indywidualność wykonawców, skutkiem tej różnicy środków, wyraża się w występie w takich kontrastach, oraz w wzajemnym sobie pomaganiu w osiągnięciu różnorodnej całości. Najzupełniej coś innego zawierają kompozycje na cztery ręce na dwa fortepiany. Korzyści z takiego zespołu, w porównaniu z utworami na dwie ręce, są więcej artystycznej i zewnętrznej natury: efekty wirtuozowskie i dynamiczne mogą być znacznie wzmożone. Jednocześnie cechy indywidualne wykonawców, skutkiem braku kontrastu dźwiękowego, łatwo się zacierają trochę,

nie do tego jednak stopnia, aby każdy grający, mając do rozporządzenia całą klawiaturę, mógł utracić zupełnie wszelką samodzielność artystyczną.

Dla tego więc najwięksi kompozytorowie nie gardzili tym sposobem powiadań swych natchnień i prawie wszyscy, zaczynając od J. S. Bacha aż do czasów obecnych, wzbogacili ten rodzaj twórczości swymi dziełami.

Koncert, tutaj wykonany, był poprzedzony odczytem p. Dyrektora Br. Zapasnika, znanego miłośnika muzyki, który w przemówieniu swym, wygłoszonym z wielkim zaangażowaniem przedmiotu i w formie przystępnej, wyjaśnił znaczenie artystyczne twórczości na dwa fortepiany i utworów, objętych programem tego koncertu, urządzonego jego niezmordowanym staraniem na korzyść gimnazjum imienia Adama Mickiewicza.

Pod każdym względem koncert ten wyróżniał się dodatnio z pomiędzy dość — naogół — zdyskredytowanych wieczorów t. zw. dobroczynnych, kiedy — oprócz znacznej myśli i dobrych chęci — mało, albo nie się nie otrzymuje prawdziwie artystycznej wartości.

Już sam program, zawierający dzieła

ZGON WOODROWA WILSONA.

WASZYNGTON, 4. II. (PAT.) Były prezydent Stanów Zjednoczonych p. Wilson umarł nie odzyskawszy przytomności. Wilson miał sparaliżowaną połowę ciała; śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania, a także i z powodu silnych zaburzeń w trawieniu. Obecni w chwili zgonu byli: pani Wilson, córka zmarłego oraz admirał Groyson.

Orędzie prezydenta Coolidge z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg jednego miesiąca flag narodowych. Złotom Wilsona będą oddane honory wojskowe.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie b. prezydenta Wilsona wieniec imieniem prezydenta i rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Hołd Polski.

WARSZAWA 4 II. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do wdowy po byłym prezydencie Wilsonie depeszę, z wyrazami głębokiego współczucia w imieniu swoim i narodu polskiego z zapewnieniem że Polska zachowa wobec zmarłego niezatarty dług wdzięczności za rolę jaką odegrał przy odzyskaniu jej niepodległości i utrzymaniu pokoju świata.

Szczery żal Francji i B. Igli.

PARYŻ, 4. II. (PAT.) Z powodu śmierci Wilsona, prezydent Millerand przesłał p. Wilson telegram kondolencyjny, w imieniu narodu francuskiego i swoim własnym. W telegramie Millerand podkreśla, że ludzkość zachowa pamięć o szlachetnym idealistcie, którego najdroższym programem było zapewnienie wiecznego pokoju.

O zniesławienie w druku.

Na płatkowym posiedzeniu Sądu badany dodatkowo dr. Załuska opowiada, że w r. 1917 legion polski w Rosji potrzebował szpitala, który otrzymać można było tylko za zgodą p. Lednickiego. Wobec tego jednak, że p. Lednicki nie zgadzał się na to, szpitala nie otrzymano.

W ten sposób — kończy dr. Załuska — Lednicki, który na początku uchodził za przedstawiciela Polski, dopuścił się zdrady jej interesów.

Nieprzychylnie również dla oskarżyciela zeznaje jen. Żeligowski, który twierdzi, że, gdy w Rosji zwrócił się wraz z kilkoma jeszcze oficerami do Lednickiego, z propozycją stworzenia legionu polskiego, spotkał się ze zniechęceniem.

Odwrotnia znów zapamięta się na sprawę mjr. Prystor, który, jakkolwiek był sam przeciwnikiem Lednickiego, to jednak widzi w nim gorącego patriotę.

W sobotę posiedzenie rozpoczęło się zeznaniami p. pułk. Bagińskiego, organizatora korpusu polskiego w Rosji.

Szkodliwa działalność mec. Lednickiego świadek widzi w tem, że przeciwdziałał w tworzeniu korpusu, współdziałając z komisją demokratyczną.

W tym sensie zeznawał również pułk. Łoskino.

Świadek Radwan stwierdza, że na zebraniu w sprawie sztandarów oskarżyciel był przeciwko wydaniu ich w Rosji.

Świadek poseł Marylski, widzi szkodliwą działalność Lednickiego w jego tendencjach antywyzwoleńczych.

W sensie przychylnym dla oskarżonego zeznają świadkowie Paszkowski, Woźniakiewicz oraz ks. prałat Około-Kuśak, którzy podkreślają polskość domu oskarżyciela i jego aspiracje niepodległościowe.

Echa zgonu Wilsona w Niemczech.

Prasa niemiecka omawiając zgon Wilsona, zaznacza, że odegrał on złowieszczo rolę w historii Niemiec, które zdaniem prasy, ufając 14 punktem Wilsona złożyły broń i od tej chwili zaczęły się wszystkie nieszczęścia dla Niemiec.

Po uznaniu Sowietów.

WIEDEN, 4. II. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, treść rezolucji kongresu Republik Sowieckich, p. wziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię. Rezolucja zaznacza między innymi, że drugi kongres republik sowieckich postanowił, iż współpraca pomiędzy narodem angielskim i republikami związków Sowietów będzie najważniejszym dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja oświadcza, że rząd Sowietów zgodnie ze swą dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących kwestji i nieporozumień, oraz w celu rozwoju i konsolidacji stosunków gospodarczych.

„Daily Mail” donosi, że Sowiety mają zażądać od Anglii, by przyjęła na siebie część odpowiedzialności za szkodę spowodowaną akcją Koczaka, Denikina i Wrangla.

Wiadomości ajencyjne.

— Dziś zmarł w Warszawie nagle podczas rozprawy sądowej były minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

— Pan Max Müller, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny W. Brytanji w Warszawie powrócił z urlopu i chęć urzędowania.

— Celem zlikwidowania strejku pracowników przemysłu włókienniczego w Łodzi dzisiaj udał się tam z ramienia ministerstwa handlu i przemysłu, dyrektor departamentu przemysłowego inżynier Dąbrowski.

— Dziś rano delegacja stowarzyszonych studentów polskich, kształcących się we Francji wręczyła p. Curle Skłodowskiej adres hołdowniczy zaopatrzonej stu z górą podpisami. W czasie wręczenia wygłoszono okolicznościowe przemówienie.

— W dniu dzisiejszym król szwedzki udzielił agremntu dla posła Rzeczypospolitej Polskiej w Sztokholmie Alfreda Wysockiego.

powszechnie zainteresowanie, gdyby został powtórzony w jakiejś sali większej.

Z niezależnych od prelegenta powodów, dwukrotnie odkładany odczyt D-ra Tadeusza Szeligowskiego, niedawno tutaj zamieszkałego młodego muzykologa, zatytułowany: „O muzyce francuskiej doby obecnej”, odbył się w zeszły czwartek w sali Konserwatorium.

Z wielką werwą i widocznym oddaniem się ulubionemu przedmiotowi, przemawiał entuzjastycznie prelegent, starając się wyświecić najnowsze prądy w ruchu muzycznym z lat ostatnich. Według zdania p. Sz., przedwojenne przodownictwo Niemców w życiu muzycznym staje się coraz więcej własnością Francuzów i dlatego prelegent taki dał tytuł swemu odczytowi. Przypominając sobie takie żywe zainteresowanie się p. Szeligowskiego swą specjalnością i chęć zaznajomienia z nią szerszych kół społeczeństwa. Bardzo słusznie podkreśla p. Sz. konieczność pozostawienia decyzji o wartości prawdziwej prób, czynionych przez kompozytorów — nowatorów, czasem późniejszym, albowiem historja muzyki powoła,

SZOPKA AKADEMICKA

tak zwane

„BETLEJSKI WILEŃSKI”

w lokalu „Ogniska Akademickiego” ul. Wielka 24.

5-go, 6-go i 7-go lutego (3 premjery)

Bilety na miejscu, pocz. o godz. 8.15.

Żłobek im. Marji.

Porządek chronologiczny, od nich trzeba było zacząć. Od tych najmłodszych i najbardziej istoty, rzucanych okrutną ręką losu w nieproszone życie, w wielki, rozległy świat, nago i samotnie.

Podrzutk! Czy jest smutniejsze słowo i straszniejszy wyrzut społeczny! Jakże potwornie urządzony jest świat, jeśli doprowadza do tego, by matka porzucić musiała swe dziecko, zapierając się najbardziej podstawowego prawa swej natury? Jakimże stadem potworów jest społeczeństwo, które ludzkiemu noworodkowi odmawia przywilejów szczenięcia czy jagnięcia mogących bez przeszkody ssać pierś rodzicielki? A teje rodzicielce kładzie piękno hańby na ozole dlatego, że idą za niezniszczalnym instynktem i prawem natury, wydała na świat człowieka. Zapewne, gdy ludzkość poczuje, że słabną jej siły twórcze i życiowe, społeczeństwa i narody uznają za prawdę niewzruszoną, że w jakichkolwiek warunkach i okolicznościach zrodzi niewiasta w bólach dziecie, jest to fakt godny czci i opieki. Bo co winno dziecko? A często, jak mało winna, według najświętszych kanonów obyczajowych i kościelnych, jest kobieta?

A o ileż zdrowsze i normalniejsze urodzi dziecko, jeśli nie będzie się czuła pod pręgierzem opinii i potępienia? Fizjologowie zresztą stwierdzili, że tzw. dzieło miłości albo naturalne są zwykle najzdolniejsze i jeśli są odpowiednio wychowane, dają społeczeństwu typy dodatnie, o ile ich rozwój fizyczny nie uciępił. Historja wspomina o niejednym bastardzie przynoszącym chlubę swemu narodowi, że wspomniemy, genialnego Leonarda da Vinci, ministra Walewskiego i innych wielu.

Nie ma więc ważniejszego obowiązku społecznego, jak otoczyć opieką te właśnie dzieci, dać im takie wychowanie, by tylko dobre instynkty w nich rozwinąć i nakazać wdzięczność, a nie nienawiść względem bliźnich, do czego los te biedne istoty zwykle usposabia. Nie łatwe to zadanie, pielegnować te małe stworzenia, wymagające tyle cierpliwości i troskliwej uwagi, trzeba mieć dla tych sierot serce matki. To też tylko serdeczne poświęcenie może dać zakładowi dla niemowląt zadawalną rezerwat. Żłobek Imienia Marji, istniejący od r. 1917, pod macierzyńską istotnie opieką p. M. Brensztejnowej, przy pomocy pracowników-wychowawczyń, czuwających dzień i noc nad niemowlętami, daje właśnie malutkim to ciepło i miłe gniazdko, kędy opuszczone dzieci nie czują swego sieroctwa.

Tania wyprzedaż mebli

ulica Wileńska 39 w dziedzińcu

Zakład „MIKADO”

Garnitury meblowe, otomana, szeszelon, fotela, stół i gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawki i przeróbki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

że wszyscy, ogólnie teraz uznani, najwybitniejsi kompozytorowie byli w swym czasie nowatorami, zwalczanymi przez wielu sobie współczesnych krytyków. Dużo rzeczy interesujących powiedział p. Sz. o nowoczesnym ruchu muzycznym w różnych krajach, odchylając się znacznie od początkowego założenia odczytu. Znać, że prelegent odczytał jak najwięcej wypowiadając się i zjednać słuchaczy dla umiłowanej przez siebie dziedziny. Sprawa to niezmiernie sympatyczne wrażenie. Trzeba jednak zwrócić uwagę na rzeczy najgłośniejsze i nie przeciągać prelekcji zbyt długo, jak to było tym razem. Przedmiot tak obszerny nie daje się streścić w jednym odczycie.

Bardzo miłe uroczniczenie wniosła p. J. Korsak-Targowska ładnym wykonaniem kilku pieśni Karola Szymanowskiego, jako ilustracji muzycznej do treści odczytu. Oprócz artysty czysto śpiewających, wykazała artystka niepospolitą muzykalność w opanowaniu pamięciowym tak niezmiernie trudnych utworów.

Licznie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała śpiewaczkę i prelegenta. Niewątpliwie będziemy mieli sposobność

Przyjemnie patrzeć na gromadę tłustych bobasów biegnących z wyciągniętymi ramionkami do opiekunek,—dobre odżywianie i higiena zaciera nawet fatalne cechy dziedziczności, tych dzieci miastowych mętów, a wychowanie uchroni je od grzechów rodziców. Obecnie żłobek liczy 50 niemowląt w wieku od kilku tygodni do lat 3—4-letnich. Każde prawie z tych dzieci to dramat poureanych zdarzeń pełen... tego matka jest zbrodniarką, tamtego samobójczynią, to sierotą po żołnierzu, tamto po pijaku, to małeństwo niedawno przywiezione z bolszewji blade-zielone, tamto, już odkarmione, znalazł przed rokiem milicjant w worku, wpół utopione... twarde miało życie... dziś wszystkie się uśmiechają... to jest aż dziwne, zabawne i rozczulające: wystarcza spojrzeć na któreś z nich, nawet na roczne małeństwa, leżące sennie w łóżeczku, by wnet buzię rumianą i tłustą, lub bladą aż szarą, (im starsze, tem lepiej wyglądają), okrasili miły uśmiech dziecinny szczęściem. Czuć że te dzieci mają samą dobroć koło siebie i że się do niej wciąż uśmiechają swymi biednymi twarzyczkami, na których by się chciało choć cieni tego uśmiechu, jak błysk szczęścia, zatrzymać w ich życiu. Mali wychowawcy Żłobka muszą go jednak opuszczać po upływie pięciu lat, już kilkadziesiąt przemieszczono do Pogotowia przy ulicy Wolana, gdzie doczekują wieku szkolnego, by z otrzymaniem od społeczeństwa życiem, którego czasami własni odma-wiali rodzice, iść dalej swym przeznaczeniem.

Samo przez się zrozumiałem jest, że do dzieci w tak młodym wieku trzeba mieć liczny i wyprobowany personel, bo ileż cierpliwości się zużywa by zaspokoić wszystkie potrzeby tych małych, cierpiących często istotek.

To też Żłobek Im. Marji posiada dwanaście pielęgniarek, pięć mamek, duża część dzieci karmi się pozatem sterylizowanym mlekiem i prócz tego kilka osób służy. Dzieci są ściśle podzielone wedle wieku i stanu zdrowia, pokoje mają jasne, dużo powietrza, nieśwety, starsze nie mogą wychodzić, bowiem nie mają bućczków. Potrzeby Żłobka są oczywiście ogromne: mleka potrzeba by mieć 25 litrów dziennie, fundusze pozwalają na 15-ście, czasami brak drzewa, czasami innych rzeczy. Ciężki to stan instytucji pozostawionej na łasce społeczeństwa! Rząd bowiem tego roku nie daje żadnej subwencji, Żłobkowi więc Im. Marji grozi zlikwidowanie i przekazanie dzieci domowi Dzieciątka Jezus, gdzie warunki finansowe nie są lepsze, a kto wie czy nie gorsze. Żal by było nie złożyć z takim trudem od lat tylu utrzymaną placówkę pomocy społecznej. Tyś dwóch instytucji nie za dużo na nasze miasto, najlepszy dowód że i tu, i w Dzieciątka Jezus, jest pełno. A społeczeństwo jest odpowiedzialne za istnienie takich dzieci bardziej niż jakich bądź innych.

H. R.

jeszcze nieraz słyszeć odczyty p. Szellgowskiego, więcej ześrodkowane i mniej ogólnikowo i szeroko zakreślone.

Dalsze występy barytonisty poznańskiego p. A. Wiśniewskiego potwierdziły dodatnie wrażenie, otrzymane z wykonania roli tytułowej w operze „Eugeniusz Oniegin”. We czwartek wystąpił p. W. jako Renato w „Bal maskowym”, z najzupełniejszym powodzeniem dostrajając się do całości, która się tego dnia wybornie udała. Wszyscy byli dobrze bardzo usposobieni i chętnie zachęcamy przedstawienie to do najlepszych w sezonie.

Niemniej dobrze udało się też i niedzielne przedstawienie opery „Rigoletto”, w której p. Wiśniewski jako spiewak i aktor najzupełniej był na wysokości trudnego zadania, rozwijając cały zasób pięknego głosu i bardzo muzykalne wykonanie. Wszyscy wykonawcy byli obdarzeni zasługami oklaskami.

Doskonałe zapelniona sala możeby zachęcała dyrekcję do częstszego urządzania przedstawień po cenach zniżonych?..

Michał Józefowicz.

KRONIKA

WTOREK
5 Dnia
Agaty P. M.
Jutro
Doroty P. M.

7 g. 36 m. g 4 18 g.

WILEŃSKA.

— Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski, który, jak wiadomo, wyjechał przed świętami na kurację do Warszawy, powraca za dni kilka do Wilna.

— Poświęcenie Banku w Wilnie. W dn. 3 b m. został poświęcony Oddział Banku Zw. Spółek Zarobkowych przy ul. Mickiewicza 1. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz biskup Michalkiewicz.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz, instytucji bankowych, przemysłowców, kupiectwa, prasy etc. Jego Ekscelencja ks. biskup Michalkiewicz wygłosił krótkie przemówienie życząc pomyślnego rozwoju nowopowstałej instytucji. Dyrektor Banku p. Andrzejewski serdecznie słowa dziękował Biskupowi i zebranym za udział w uroczystości. Dla upamiętnienia dnia otworcia, dyrekcja przeznaczyła 250 milionów na cele filantropijne.

— (1) Nowe rozporządzenia. Dn. 3 lutego weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej następnych dekretów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów na ziemię Wileńską:

1) na pow. Wileński, Oszmiański, Święciański, Trocki i Brastawski rozciąga się moc obowiązująca: a) dekretu Naczelnika Państwa z dn. 7 lutego 1919 r. o tymczasowych przepisach budowlanych na obszarze b. zaboru rosyjskiego; b) ustawy z dn. 9 lipca 1919 r. o budowie kanałów żeglugowych tudzież regulacji rzek żeglugowych i spławnych; c) ustawy z dn. 26 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych.

2) na powyżej wymienione powiaty, oraz na pow. Dziśnieński, Duniłowicki i Wilejski rozciąga się moc obowiązująca rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14 grudnia 1920 r. o ustaleniu wzoru i wymiaru bandery dla statków państwowych zarządu wodnego.

— (2) W sprawie wywozu walut i kosztowności zagranicę. Wobec nowych zarządzeń, co do wywozu walut i kosztowności przez emigrantów, otrzymaliśmy z komisariatu dla spraw dewizowych następujące wyjaśnienia:

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywozić emigrantom do 1000 fr. szwajcarskich, lub równej wartości w innych walutach.

Aby uzyskać pozwolenie na wywóz większej sumy należy złożyć podanie do Komisarsza dewizowego (Dominikańska 3). Do podania dołączyć należy marki stempowe, paszport opatrzone wizami właściwych konsulatów, obcych państw, oraz zaświadczenie, że petent doszedł do posiadania obcej waluty w sposób legalny (kwit pocztowy, dowód kupna w banku dewizowym i t. p.).

Podanie o pozwolenie na wywóz kosztowności należy również składać u komisarsza dewizowego.

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywieźć 2 pierścionki, jedną obrączkę, jedną parę kolczyków, oraz zegarek z dewizką. W razie wydania pozwolenia na wywóz większej ilości kosztowności żąda się zwykle wniesienia na skarb narodowy równowartości jednej trzeciej wywożonej biżuterji lub srebra.

Narzędzia pracy mogą być przewożone bez zezwolenia.

— Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 6 m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeczek) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) D-r Abramowicz—Pokaz chorego z kliniki ocznej U. S. B.; 2) D-r Bagiński—„Znaczenie okładu współczesnego w patologji dzisiejszej—cz. II.” 3) D-r Legejko—„Technika odmy sztucznej”.

— (3) Tyfus w Wilnie. Według informacji udzielonych przez Sekcję Zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu w Wilnie zachorowało na tyfus brzuszny 5,

na tyfus plamisty 3 i na płonice 2 osoby. Zrobiono dezynfekcji 5, wydezynfekowano rzeczy 4¹/₂ pud. 5 funt. wykapano 1051 osobę.

— Z Kasy Chorych. Dn. 2 lutego odbyło się ogólne zebranie członków Rady Kasy Chorych m. Wilna. Przybyło na zebranie 27 delegatów z grupy ubezpieczonych i 16 z grupy pracodawców. Przewodniczył komisarz Kasy chorych p. Zasztowt.

Wybory zarządu Kasy chorych zostały odłożone wskutek telegraficznego polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Pozatem powzięte zostały następujące uchwały: 1) ustalenie wysokości odszkodowań dla członków Rady Zarządu i Komisji. Rada, nie stawiając własnego wniosku poleciła przewodniczącemu zasięgnąć danych w tym przedmiocie od innych kas chorych; 2) w myśl wyjaśnienia Urzędu Okręgowego, Rada nie uznaje siebie za uprawnioną do powzięcia decyzji w sprawach Kasy aż do chwili przekazania tych spraw przez komisarza zarządowi, powołanemu z wyborów.

— Pogotowie ratunkowe od dn. 1 stycznia do dn. 1 lutego r. b. udzieliło pomocy w 291 wypadku. Wyjazdów było 173.

— Zabawki dla dzieci. Każdy dom posiada niepotrzebne pudełka, graczki, zepsute zabawki dziecinne znajdujące się w rozmaitych rodzinach; małeństwa w Żłobku im. Marji nie mają nic do zabawy. Czy by się litosiłw serca dużych i małych Wileńian nie zdobyły na dary tego rodzaju? Przyjmie je chętnie Red. Słowa i p. Brensztejnowa, Montwiltowska ul. 13 a.

— Bal saperów. Dnia 16 b. m. w Salach Apollo odbędzie się bal „Saperów Wileńskich” pod protektorem J. W. P. Del. Rządu W. Romanów i Gen. E. Rydz-Smigłych. Pomysłowe dekoracje sal wykonał się pod kierownictwem i przy współudziale profesora Z. Pronaszko. Lista gospodarzy honorowych zostanie ogłoszona dodatkowo.

Salę i korytarze będą ogrzane.
— „Dancing”. Dnia wtorkowy „Dancing” tawarzyński przy Czarnej Kawi w eukierni B. Sztralla ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.
Dochód na T-wo „P. Z. P.”

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Wiadomości literackie.” Ukazał się Nr. 5 „Wiadomości literackich”. Zawiera artykuł K. Irzykowskiego „Likwidacja futuryzmu”, korespondencja z Moskwy i Paryża (głos młodego poety francuskiego o współczesnej literaturze francuskiej), notatki J. Iwaszkiewicza o Claudel i Yeatsie, dokończenie noweli St. Białoskiego „Zabity przez lustrą”, sprawozdanie J. Tuwima z ostatniej książki Majakowskiego, oraz kronikę. Cena numeru 500.000.— mkp.

NADESLANE.

— „Noc Karnawalowa”. W dniu 8 lutego r. b. odbędzie się tym razem w rzeczywistości ogrzanych salach Apollo przy ul. Dąbrowskiego 5.

Wielki bal maskowy z tysiącem niespodzianek oraz nagrodzeń za najwspanialsze kostiumy i najładniej wykonane tańce, do których przegrzywać będą pierwszorzędną orkiestrę.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Poleki. (Lutnia). Dnia głośnie sztuka Arcybyszewa „Zadrosć”. Ze względu na repertuarową sztukę ta grana będzie tylko 3 razy.

— Teatr Wielki. Jutro „Boccaccio”.

— Występy J. Solskiej. Piętnastego b. m. rozpoczyna występy J. Solska w „Cydlu” St. Wyplaskiego.

— Nowości repertuaru Teatru Wielkiego. Zespół operowy przygotowuje „Opowieści Hoffmana” Offenbacha, operetkowy zaś „Taniec szczęścia”.

— Występy J. Osterwy. W piątek bieżącego tygodnia pierwszy z trzech występów Juliusza Osterwy w „Ptaku” Szaniawskiego.

— Występy Niewiarowskiej i Szczenińskiego. W najbliższą sobotę i niedzielę p. Niewiarowska i p. Szczeniński wystąpią w Wilnie, w „Królowej fal” i w „Dorintie”.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pragnącej. Dnia, po cenach o 50 proc. niższych „Straszny Dwór”, we czwartek zaś „Bal maskowy”.

Teatry Wileńskie

Występy znakomych artystów

J. Osterwa 8-go 9-10 i 11 lutego w sztuce Szaniawskiego „Ptak”

K. Niewiarowska 9-go lutego „Królowa fal”

W. Szczeniński 10-go lutego „Doryna”

J. Solska od 15-go lutego „Cydl” Cornilla

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** W nocy na 3 b. m. na przechodzącą ulicą Cerkiewną Edwarda Wojciechowskiego (Sobocze 75) napadło 3-4 nieznanych osobników, którzy zabrali mu 19 mil. mk., palt, rekawiczki oraz dokumenta osobiste poczem uciekli.

— **Podrutek.** Na klatce schodowej domu Dzieciątka Jezus (Sobocze 16) znaleziono dziecko płci męskiej w wieku około 2-3 tygodni, które ułożono w tymże przytulku.

— **Okradzenie sklepów.** Z kooperatywy kolejowej przy dworcu osobowym w Wilnie za pomocą wyłamania sufitu skradziono różnych rzeczy wartości 425 mil. mk.

— **Z. Lewinowi** (2-ga Jatkowa 10) za pomocą złamania zamku skradziono manufaktury wartości 1 miliard 500 mil. mk.

— **K. Rechowski** (Wilkomierska 75) skradziono ze sklepu naczynie na sumę 500 mil. mk.

— **Kradzieże.** Władysławowi Boratyńskiemu (Sobocze 66) za pomocą złamania drzwi skradziono różne rzeczy na sumę 1 miljarda mk.

— **I. Horkowi** (Ostrobramska 29) skradziono 2 futra wartości 2 miljard. mk.

— **Walentemu Parczewskiemu** (Mickiewicza 32) skradziono ubrania na sumę 3 miliardów mk.

— **Aleksandrowi Ziwirowi** (Śniegowa 18) skradziono bielizny i ubrania na sumę 2 milj. 500 mil. mk.

— **W. Tarasowej** (Legjonowa 50) skradziono futro.

— **Stanisławowi Skryńskiemu** (Lwowska 20) skradziono ubrania na sumę 7 miliardów mk.

— **S. Kamienieckiemu** (Beliny 37) skradziono 700 mil. mk. gotówki.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Powstanie Tow. polsko-tureckiego.** Jak nas informują, w Poznaniu powstało Stowarzyszenie Polsko-Tureckie, mające na celu zorganizowanie społeczno-kulturalnych i handlowych stosunków polsko-tureckich. Towarzystwo organizuje w

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś

„Zazdrość“

dramat ARCYBASZEWY.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś

przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach niższych o 50%.

„Straszny dwór“

Opera S. MONIUSZKI.
gościenny występ A. Wiśniewskiego.
Początek o g. 8 w.

lutym r. b. wycieczkę krajoznawczą do Turcji, oraz projektuje zorganizowanie wystawy ruchomej wzorów wytwórczości polskiej w Turcji. Na czele Towarzystwa stoi prezes p. Jerzy Syrokomla-Syrokomski. Adres Stowarzyszenia: Poznań, ul. Szyperska 1.

— **Proces o oszczerstwo w druku.** Jak donosi „Echo Grodzieńskie“, Józef Adam Ujejski, red. „Dziennika Kresowego“, został pociągnięty do odpowiedzialności na skutek szeregu zażaleń o oszczerstwo.

W tych czasach w sądzie grodzieńskim rozpatrywane były sprawy o oskarżenia Dyrektora gim. p. Grzędzielskiego, D-ra A. Talhejma, p. M. Miłobędzkiej i p. A. Miłobędzkiego z artykułów Nr 551 i 553 Kod. Karnego.

— **O wojewodę krakowskiego.** „Głos Narodu“ podaje: Krążą pogłoski, że jednym z kandydatów na urząd wojewody krakowskiego, popieranym przez „Piast“, jest b. premier Julian Nwak.

— **Wzrost drożyzny w Warszawie.** Komisja drożyzni Głównego Urzędu Statystycznego na posiedzeniu w dniu 2 b. m. ustaliła, że w okresie od 15 do 31 stycznia b. r. w porównaniu z pierwszą połową stycznia drożyzna wzrosła w Warszawie o 31,72 proc.

W ten sposób wzrost drożyzny w całym miesiącu styczniu b. r. w porównaniu do końca grudnia ub. r. wyraża się cyfrą 149,74 proc.

— **Zamarznięte okręty polskie.** W porcie Pucku leży kilka statków marynarki wojennej, zamarzniętych w lodzie, a mianowicie, będący w remoncie jednokominowy torpedowiec O. R. P. „Kujawiak“, okręt motorowy O. R. P. „Myśliwy“, holownik O. R. P. „Krakus“ i „Wanda“, ponadto statek hydrograficzny marynarki handlowej „Kaszuba“, droga do pogłębienia zatoki oraz kilka większych motorówek, katów i łodzi żaglowych.

— **Rada Główna P. P. P.** Według posiadanych wiadomości, do „Rady Główniej“ Pogotowia Patriotów Polskich należały następujące osoby: Prezesem był Jan Pękosiński, który występował pod pseudonimem Jana Pretora, a czasami nazywał się Stefanem Leliwą, członkami Głównego pod pseudonimem Juliana Czołowego, inżynier Dąbrowski pod pseud. Jana Dąbrowski, ks. Orzechowski pseud. Ten. Pod pseudonimami Antoniego Rejtana—występował gen. Wroczyński; Jerzego Juranda—gen. Prokopowicz; Witolda Syrokomli—gen. Maciewicz; Stefana Gozdawy—pułkownik Zagórski. Wojskowi ci wiedzieli o istnieniu tajnej organizacji P. P. P., byli sześciu czy siedmiu razy na zebraniu Rady Główniej. Szefem Sztabu Generalnego P. P. P. był pułkownik Łubieński Tomasz, zastępcą jego Michałowski Olgierd.

ZE ŚWIATA.

— **Nadzieje księcia Cyryla.** Z Londynu donoszą, że wielki książę Cyryl, który w Nicei utrzymuje wielki dwór, oświadczył zastępcy Daily Express, że w ciągu roku wróci do Rosji jako car, aby uwolnić ją od jarzma bolszewickiego.

— **Uroczystość rodzinna w Poczdamie.** W niedzielę odbyła się w Poczdamie, w willi, należącej do b. cesarza Wilhelma, uroczystość rodzinna z okazji 65 ej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego. Na uroczystości byli obecni: b. niemiecki następca tronu z trzema synami, książę Fryderyk i marszałek Hindenburg.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny franka złotego** na d. 3, 4 i 5 b. m. 1,880.000 mk. p.

— **Sytuacja dolarewa w Łodzi.** „Głos Polski“ donosi: Na rynku dewizowym w Łodzi w dn. 1 b. m. w dalszym ciągu panuje tendencja słaba. Napływ walut do P. K. K. P. nadal jest bardzo słaby.

Rano P. K. K. P. płaciła po 9 milionów za dolara. Około godziny 11 obniżyła z powodu znacznej podaży kurs do 8.900, co jednak nie powstrzymało oddawców od dalszej realizacji.

Na miesiąc wymieniano kursy od 9 milionów do 9.200, jednak tylko teoretycznie, gdyż transakcji prawie że nie było, a kursy to wymieniano wyłącznie w żądaniu. Jeżeli gdziekolwiek zawarto jakąś transakcję, to po kursie takim, jaki płać P. K. K. P., albo jeszcze niższym.

W sferach zainteresowanych utrzymuje się przekonanie, że sytuacja obecna nierychło ulegnie zmianie.

Gotówki wolnej jest bardzo dużo ze względu na całkowite prawie zamarzenie dyskonta prywatnego. Ponieważ marek nie opłaca się lokować nawet w dolarach, a przeciwnie, panuje tendencja zwolnienia wszystkich sum uwięzionych w walucie, zwiększył się popyt na akcje. Niektóre papiery bardziej są poszukiwane, a kursy płacone znacznie przewyższają ostatni kurs giełdy oficjalnej.

Tu i ówdzie rozpoczynane są pertraktacje o kupno przedwojennych hipotek, a nawet chętnie nabywa się pożyczki państwowe, a zwłaszcza pożyczkę Odrodzenia, która stanowi dziś rzadki okaz w obrotach. Za odcinki drobne tej pożyczki żądają amatorscy sum.

— **O wywóz drzewa polskiego.** Kolejne Niemiec-ki stosują od paru dni niższe frachtowe dla drzewa na przestrzeni Prostki—Królewca, równając się kosztowi frachtu z Białegostoku do Grąjewa co stanowi poniekąd wyrównanie frachtu do wschodnich stacji polskich do Gdańska. Zrobione to jest wyłącznie w tym celu, żeby wywóz drzewa polskiego kalkulować się taniej na Królewiec, aniżeli na Gdańsk lub Szczecin.

— **Zakaz wywozu opału z zagranicę.** Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła zgodnie z referatem pos. Kosydarskiego (PSL) projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu opału poza obszary celne państwa.

— **Zniżka cen w Polsce.** W dniu 4 lutego b. r. odbył p. minister przemysłu i handlu konferencję z przedstawicielami przemysłu węglowego g. śląskiego z Geisenheimerem i Feilperem na czele. Na skutek interwencji p. ministra zgodziła się wspomniana delegacja w imieniu przemysłu gór. śląskiego na obniżenie cen o 20% od dnia 6 lutego. Wobec obniżenia podatku węglowego na 10% na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego z dnia 1 lutego b. r. dotychczasowa cena węgla górnośląskiego ulega zmniejszeniu o 30 proc., w związku z czym zacznie się wkrótce zmniejszać cen wszelkich innych artykułów.

— **Złote monety polskie.** Według ustawy o systemie monetarnym w Polsce złoty zawierać będzie dziesięć trzydziestych pierwszych części grama czystego złota. Wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych państwa jako jego wyłączny przywilej. Monety złote wybijane będą ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi dziesięćset części złota i sto miedzi. Z jednego kilograma takiego stopu wybija się trzy tysiące złotych w złocie.

Monety srebrne po 5 złotych będą bite ze stopu zawierającego na tysiąc części dziesięćset części srebra—inne zaś zawierające będą na tysiąc części osiemset trzydziestych pięć części srebra. Wszelkie zobowiązania umarzane będąc może złotych monetami bez ograniczenia, srebrnymi do stu złotych, innymi do pięciu złotych. Kasy państwowe przyjmują monety wszystkich rodzajów w każdej ilości. Monety złote mogą być również wybijane na rachunek osób prywatnych.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 4 lutego b. r.

Ruble złote	5000000—4925000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	36000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 4 lutego b. r.

Dolary	9000000—9100000
Funt	39000000
Frank	417000—415000
Włochy	395000
Przekazy: New-York	—
Londyn	40900000—40950000—39200000
Paryż	420000—425000
Wiedeń	130—123,50
Praga	262500—256000
Włochy	405000—375000
Szwajcaria	1600000—1405000—1568000
Frank złoty	185000
Pożyczka złota	9000000—9200000—9150000
Bony złote	1375000—1425000
Pożyczka dolarowa	6200000—5900000
Tendencja słaba.	—

A K C I E: w tysiącach mk.
Bank Handl. w Warszawie 21,000—19000—19250
Warsz. T-wo Fabryk cukru 15000—15750—15500
Tendencja słaba

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

3. Prasy do słomy i siana
1 obrotnicę kolejową (normalnotorowa dług. 12,50 mtr.)
15 wozów wojskowych, różne gotowe koła i obręcze do kół.
1 kran stojący (na siłę do 3.000 kg.)
1 generator.
1 maszyna parowa leżąca (15 KM bez kotła).
1 maszyna parowa leżąca (5 KM z kotłem).
1 manewr mniejszy.
1 pompa centryfugalna,
3 pompy kanałowe na zapęd.
2 pompy kanałowe ręczne.
2 centryfugi (dla mleczarni lub większych majątków).
1 wagę osobową automatyczną.
2 maszyny szewskie.
1 wał do wyrobów skórzaných.
3 kłocze pod sztańce skórne.
Młynki ręczne do mielenia zboża.
Różne tarcze pasowe, łożyska transmisyjne, rury kanalizacyjne, guli-ki drenowe, kotły, rezerwuary.
Podkowy nowe różnych rozmiarów.
Ogusła różne.
Szyny kolejowe.
Kraty.
Kotły miedziane od 150—250 litr.
Aparat destylacyjny
oraz różne inne narzędzia i żelastwa
P O L E C A
po bardzo korzystnych cenach
„Surowiec“ Paweł Hamerski.
POZNAŃ—RATAJE.
Telefon 3792.

NAPRZECI W

Filji Kasy Skarbowej w Wilnie

otwartą została filja Domu Handlowego

„INFORMATOR“

Wilno, hotel „New York“, W. Pohulanka 7.

Wpłata wszelkich podatków państwowych

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
ogłasza na dzień14-go lutego 1924 r. na godzinę 12-tą
w lokalu Arsenalska Nr. 5, pokój Nr. 3

przetarg

na przeprowadzenie remontów kapitalnych budowli, a mianowicie: 1) W budynkach Nr. 5, 6, 7 i 47; 2) Na roboty kanalizacyjne w docielagowe według projektu w budynkach Nr. 10, 19, 5, 6, 7 i 47.

Kosztorysy ślepe, plan robót, oraz projekta ze szczegółowym planem robót otrzymać można za zwrotem kosztu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę.

Wilno, 31/I 1924 r. L. dz. 546/Im.—

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileńska Fabryka Druku i Gwoździ, Spółka Akcyjna“ w Wilnie niniejszym zawiadamia pp. akcjonariuszów, zgodnie z §§ 14 i 17 Statutu Spółki, iż dnia 29 lutego r. 1924 o godzinie 19-ej w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Porządek obrad:
1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu.
2) Wybór przewodniczącego.
3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły.
4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu rocznego oraz obrachunku strat i zysków.
5) Podział zysków za pierwszy rok operacyjny.
6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1924.
7) Upoważnienie Zarządu do obciążania majątku nieruchomości Spółki.
8) Powiększenie kapitału zakładowego Spółki oraz odnośne zmiany Statutu.
9) Określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
10) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej.

11) Przewalutowanie kapitału zakładowego i rachunkowego na stałą walutę.
12) Wniosek.
Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, sechca złożyć w Zarządzie Spółki w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 8 swoje akcje lub dowody depozytowe z wymienieniem numerów o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych najpóźniej dnia 22 lutego r. b. do godz. 12-ej w południe (§ 21 Statutu). Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winno być złożone do Zarządu Spółki najpóźniej za trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 19 Statutu).

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9—10 i 15—6 w.

Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządza nia, kopjowanie planów i inne.

Pracownia J. Nowik

damskich ubiorów OFIARNA 2, sklep (obok Sądu)

Przyjmuję obstalunki palt, kostiumów, sukien, bielizny. Robota wykwalif. o 50% taniej niż wazę-dzie, wykonuje się w 24 godziny.

Potrzebne uczennice do nauki kroju 1 stycznia.

Sól jadalna wagenowo i na werki z własnych składów (przy Stacji Towarowej)

poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu

J. NUSZ GERŻABEK i S-ka

S-ka Akc.

Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niesieka 5, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE“.

Z KOGUTKIEM

Puder D Z I D Z I przysypka dla dzieci

Sawajcarskie ziółka B A N E R A

regulują żołądek

MROZOL na ODMROŻENIE

BALSAM THICOLANI „AGE“

przy kaszlu długotrwałym mają na składzie wszystkie apteki

składy apteczne z Kogutkiem.

Cukier workami

sprzedaje firma „I R O S“

WILNO, ul. Gdańska 6, Tel. 769.

Po cenach przystępnych.

M t y n A N G L O C A N A D I A N

Industrial Limited

Jener, Repre ent. A. G. de Sharbinin Wilno, ul. W. Stefana 29. Sprzedaje pszoną m a k e patent „pięć złotych medali“, „0000“, „000“ jak-kość której przewyższa amerykań. Sprzedaż w każ-dej ilości.

Korzystnie

ofaruje

P I E C

piekarski

produkcja dzienna

5-6 tys. bochenków

(w dobrym stanie)

MOTOR

benzolinowy

6 K. M.

GNIOTOWNIK

zbożowy

na zapęd oraz

POMPE

horyzontalna,

„Surowiec“ Paweł

Hamerski

Poznań—Rataje

tel. 3792.

Wielka Hamburgska

Loterja pieniężna

(ewent. główne wygrane

w mk. złotych)

250.000, 240.000, 230.000

ttd. itd.

Ciągnięcie 20-II-1924 r.

Cena losów wlicznie li-

sty i portorji

1/2 1/4 1/8 1/16 losu

2—3,50 6,50 12,50 Rtm

Wpłaty listowe przyjmują

się we wszystkich war-

tościowych walutach do

rozliczenia.

Spletna wysyłka przez

państw. koncesj. kolektor-

a W. O. G. Strube Ham-

burg 36, Postwach 15.

Zamienie na 3 pokoje

mieszkalne z kuchnią.

Oferty pod „Okazja“ do

Redakcji.

Francuzka posaż-

kuje

posady.

Biuro Rogińskiej Wilno,

Jagiellońska 7-8

Zginął piesek,

czar. terjer, żółte łapki,

ogoni uszy obkarn. „Bob-

by“. Za znalez. solne wy-

wagrodz. Mickiewicza 44

m.2. Ukrywanie sąd. seig.

Zgub. legitym. ślubny

wyd. przez Izbę Skar-

bową w Wilnie Władys-

ława Kuncewicz. Unie-

ważnia się.

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfils i skór-

ne (leczen. sztucz. sko-

cem górskim,

ul. Wileńska 34 m. 31

Przyjmuje od 4-7

Akuszerka z War

szawy

udziela porad. Przyjmuje

od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

Sprzedają się

3 motory

30 p. s. A.E.G. 440 wolt

18 p. s. Bergman 440

8 p. s. Sannendorf 440

Dow. się: W. Stefana 16

fabryka „Meta“.

Kobieta-Lekarz

D-r Szwarc Zeldowicz

Choroby kobiece, wene-

ryczne i moczop.

Przyjm. 13-5 ul. Ad. Mi-

kiewicza 24.

Zgub. tymczas. zaś de-

mobil. wyd. przez

Dow. Kadry 13 p. ul. na

im. Antoniego Siewruka.

Unieważnia się.

Buchalter

z długolletnią praktyką,

ostanio w jednej z więk-

szych firm handlowych

w Warszawie, poszukuje

posady buchaltera.

Zgłoszenia pod „Rutyna

125“ do Redakcji „Słowo“

ul. Ad. Mickiewicza 4.

Redakcji.